

25.08.2020, 00:52 Waszyngton (PAP)

USA/ Zamieszki w Kenoshy po postrzeleniu przez policję czarnoskórego mężczyzny

Po postrzeleniu przez policję Afroamerykanina w mieście Kenosha w stanie Wisconsin wybuchły zamieszki. W poniedziałek do miasta skierowano oddziały Gwardii Narodowej; drugą noc z rzędu obowiązywać będzie godzina policyjna.

29-letni Jacob Blake przebywa w szpitalu. Jego stan jest stabilny.

W niedzielę mężczyzna został postrzelony przez policję. W jego kierunku oddano co najmniej siedem strzałów w plecy. Na nagraniu z incydentu widać jak do wchodzącego do samochodu Blake'a co najmniej jeden z trzech obecnych na miejscu zdarzenia policjantów otwiera ogień.

W trakcie oddawania strzałów - jak informują lokalne media - w samochodzie przebywało trzech synów Blake'a. Rodzina postrzelonego uważa, że przed incydem próbował on załagodzić spór dwóch osób dotyczący zarysowania samochodu.

Podobnie jak w przypadku zabitego przez policję pod koniec maja w Minneapolis George'a Floyda film z incydentu szybko upowszechnił się w mediach społecznościowych, powodując gwałtowne protesty. W położonej między Chicago i Milwaukee Kenosha oburzony tłum w nocy z niedzieli na poniedziałek rozbijał szyby w sklepach oraz podpalał samochody. Próbowano podpalić gmach sądu. W poniedziałek centrum miasta zamknięto; naprawiano szkody z poprzedniego dnia. W nocy z poniedziałku na wtorek ponownie obowiązywać będzie godzina policyjna. By zapewnić bezpieczeństwo do miasta na prośbę lokalnych władz skierowano oddziały Gwardii Narodowej.

"Nie mamy wszystkich szczegółów, ale z pewnością wiemy, że nie była to pierwsza czarnoskóra osoba, która została postrzelona, raniona czy bezlitośnie zabita z rąk służb bezpieczeństwa w naszym stanie czy państwie" - przekazał w oświadczeniu gubernator Wisconsin Tony Evers. Równocześnie wezwał do pokojowych protestów i noszenia w ich trakcie maseczek.

W sprawie postrzelenia Blake'a trwa śledztwo departamentu sprawiedliwości stanu Wisconsin.

Funkcjonariusze, którzy obecni byli przy postrzeleniu Jacoba Blake'a, zostali tymczasowo odsunięci od służby. Jest to przy takich incydentach standardowa procedura w USA.(PAP)

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.